

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z przesyłką pocztową 6.— zł, z odnośnikiem do domu 5.— zł dla odbierających pilno na miejscu 4.50 zł.—Cena pojedyncze go numeru 20 groszy. — Gazeta ukazuje się codziennie, za wyjątkiem niedziel i świąt. W wypadku działania siły wyższej, lub innych czynników administracja piśmna nie jest zobowiązana do przesyłania innego wydawnictwa w zamiast za niedostarczenie.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrów w tekście 40 gr., za tekstem 30 gr. Drobne ogłoszenia: wywołanie 40 gr., każdy dalszy wiersz 15 gr. Najtańsze ogłoszenie drobne 1.50 zł. — Ogłoszenia matrymonialne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia składowe, fantazyjne, estrowe i bilansowe o 50 proc. drożej. Przy ogłoszeniach kilkakrotnych rabat. — Ogłoszenia przyjmują się do godz. 19 rano. Nadeślana, a nie zamówiona przez Redakcję reklamy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opisanie przesyłki zwrotnej. Konto w Komunalnej Kasie Oszczędności Nr. 12

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: CZĘSTOCHOWA, III ALEJA Nr. 52. TELEFON 32-45. Godziny przyjęć redakcji codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12 do godz. 13-14.

Nr 139

Częstochowa, czwartek 20 czerwca 1940 r.

Rok II (XXXV)

Powstaje nowa Europa

W rozmowach w Monachium osiągnięto zupełne porozumienie

Monachium, 19 czerwca. — Adolf Hitler i Mussolini w ciągu konferencji, odbytej we wtorek w Monachium, osiągnęli zupełne porozumienie w sprawie stanowiska obu krajów co do próby Francji o warunki zawieszenia broni.

Wielka Brytania planowała pochłonięcie całej Francji!

FRANCJA MIAŁA ZREZYGNOWAĆ Z WŁASNEJ PAŃSTWOWOŚCI I STAĆ SIĘ DOMINIUM ANGLII! BEZPRZYKŁADNY WYMYSŁ W HISTORII ŚWIATA

(...) Zurych, 19 czerwca. — Jak Reuter urzędowo komunikuje, Anglia jeszcze w ostatniej minucie usiłowała namówić zamierzając się sprzymierzoną Francję nie tylko do dalszego oporu, ale nawet do przyjęcia projektu, według którego Francja miałaby zrezygnować z samodzielnej państwowości, a wzamian za to otrzymaćby wysoki zaszczyt stania się dominium brytyjskim. Ambasador angielski miał odwagę z całą powagą przed-

łożyć ten bezdennie bezczelny, jedyny w historii świata projekt w ciągu niedzieli rządowi francuskiemu w Bordeaux. Czyli innymi słowy: Francja ma zupełnie zatonąć pod względem politycznym, gospodarczym i prawnym - państwowym w imperium brytyjskim i stać się jedynie breloczkiem plutokracji londyńskiej! Anglia chciała, jeżeli już armia francuska została rozbita, odziedziczyć przynajmniej francuską flotę i francuskie kolonie.

To jest głośno reklamowana moralność Anglii: najpierw kazać narodom przelewać krew za siebie, a kiedy sytuacja staje się gorąca, pozostawić w własnym losowi, kiedy zaś jest całkiem źle, wykorzystać ich nieszczęście i kupić je za tanie pieniądze, obrabować a nawet całkowicie pochłoniąć.

Zabieramy głos!

POLICJA POLSKA
W GEN. GUBERNATORSTWIE

Dzień 27 września 1939 r., to dzień stanowiący w historii Warszawy moment zasadniczy, pozostający w związku z kapitulacją, którą stolica podpisała z rezygnacją i poczuciem dobrze spełnionego obowiązku. W następstwie tejże rozpoczęła się likwidacja oddziałów wojsk polskich, biorących udział w obronie stolicy, przy czym oddziały te po złożeniu broni w cytadeli warszawskiej uległy rozwiązaniu, a oficerowie i szeregowi armii czynnej skierowani zostali do obozu jeńców wojennych, natomiast szeregowi rezerwy zwolnieni.

Jednym z punktów układu kapitulacyjnego, podpisanego przez władze niemieckie i polskie, było pozostawienie nadal w służbie policji warszawskiej, która przetrwała oblężenie i w tym czasie poniosła poważne straty wskutek śmiertci poległych na posterunkach oficerów i szeregowych. W myśl wspomnianego układu miała policja kontynuować swą pracę i stać dalej na straży bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego.

W związku z tym policja warszawska podjęła ponownie swe obowiązki i mimo trudnych warunków może się poszczycić pozytywnymi wynikami. Za przykładem stolicy również w pozostałych miastach na terenie Generalnego Gubernatorstwa poczęto tworzyć jednostki policyjne, do których — po myśli zarządzeń władz niemieckich — zgłaszali się oficerowie i szeregowi policji państwowej zamieszkałi w Generalnym Gubernatorstwie.

Cóż wpłynęło — poza zarządzeniem władz niemieckich — na policjantów polskich, aby podjąć pracę tak ciężką i często niezrozumianą a nawet niedocenianą przez społeczeństwo?

Jednym z głównych czynników, które to sprawiły, było ukochanie munduru i kuit dla pracy zawodowej. I choć nieraz zniechęcenie i gorzyc są udziałem służby policyjnej, to jednak kochający mundur i mający zamiłowanie do swego zawodu policjanci podporządkowali się zarządzeniu władz i podjęli pracę.

Czynniem jednakże najpoważniejszym była troska o dobro społeczeństwa polskiego, znanego przejściami wojennymi, które przywykłe w każdej ważniejszej okoliczności życiowej zwracać się do granatowego żołnierza, w chwilach ciężkich pozbawione by swego przyziela i opiekuna. Z chwilą przejścia przez władze niemieckie administracji w Generalnym Gubernatorstwie — w braku policji polskiej — służbę bezpieczeństwa musiałaby pełnić policja niemiecka. Zadaniem policji polskiej jest utrzymanie bezpieczeństwa, pokoju i porządku publicznego dla dobra ludności polskiej; jej pieczy powierzono ochronę życia, zdrowia i mienia społeczeństwa polskiego, przestrzeganie przepisów porządkowych w odniesieniu do społeczeństwa polskiego. Powstającej z dawnych kadr policyjnych nowej formacji nadano nazwę „Policja Polska”, a to celem podkreślenia, iż ona ma załatwiać sprawy ludności polskiej i stać na straży jej interesów. Na tych przesłankach tworzone na terenie General-

Nastroj pełnego oczekiwania

(...) Rzym, 19 czerwca. — Oczy cały Włoch kierują się na Hitlera i Mussoliniego oraz na rozstrzygającą historyczną decyzję, jaką ci europejscy mężowie stanu powezną. „Hańba Wersalu została zamazana. Stworzona na modłę wersalska Europa — przestała istnieć. Bije godzina sprawiedliwości. Hitler i Mussolini kładą podwaliny pod nową Europę. Niemcy i Włochy tworzą nową Europę”, tymi i podobnymi tytułami zapopatrują dzienniki włoskie sprawozdania o sytuacji i równocześnie wyrażają ogólnie i spontanicznie ducha, jakim przepelniony jest naród włoski.

całego rządu ciężkich błędów, popełnionych przez wyższe warstwy francuskie, błędów starych i nowych, które przyczytniły się do upadku obecnego regimu. Francja musi obecnie odpokutować swe wrogie nastawienie do Włoch, swoją przyjaźń z Anglią, swoją moralną dekadencję, musi odpokutować za zdradę, popełnioną w Wersalu i za nie kończące się szereg „nie” i „nigdy”, od Clemenceau począwszy, a na Daladierze skończywszy, za brak zrozumienia dla idei faszystowskiej i za wrogie nastawienie do Mussoliniego. Perfidny Albion wciągnął Francję do wojny po to, aby w chwili największego niebezpieczeństwa ją opuścić.

W chwili, kiedy Francja uległa załamaniu się — pisze „Popolo di Roma” — musza mocarstwa osi podjąć jeszcze więcej niż dotychczas, bliską współpracę. Hitler i Mussolini powołani są w chwili obecnej do stworzenia nowego porządku na kontynencie europejskim.

„Gazetta del Popolo” oświadcza, że tym razem nie wydarzył się we Francji żaden cud nad Marną ani nad inną rzeką, a tylko niemiecki cud, nie mającego dotychczas porównania zwycięstwa wojskowego, takiego zwycięstwa, jaki zapowiedział Adolf Hitler w swych prorockich mowach. Po kolejnych wypadkach klęsk małych i większych narodów, które Anglia wpędziła w nieszczęście, obecnie wybiła godzina dla Francji. Zbliża się rozstrzygnięcie dla Anglii, powstaje nowa Europa.

„Corriere della Sera” pisze, że próba Francji o pokój stanowi wydarzenie o historycznym znaczeniu, wydarzenie którego skutki odbiją się na przestrzeni stuleci. Kapitulacja Francji była oczywiście i nieublaganym następstwem załamania się w znaczeniu militarnym, ale

MUSSOLINI WRAZ Z HR. CIANO PRZYBYŁ DO MONACHIUM

Hitler powitał na dworcu premiera Włoch. Nieopisany entuzjazm ludności

(...) Monachium, 19 czerwca. — Mussolini w towarzystwie swojego ministra spraw zagranicznych hrabiego Ciano przybył we wtorek po południu o godz. 15 na dworzec w Monachium.

Adolf Hitler powitał szefa rządu włoskiego na peronie i towarzyszył mu po przejściu przed formacjami honorowymi w samochoździ: do pałacu księcia Karola, gdzie Duce zamieszkał na czas swego pobytu. Włokiemu ministrowi spraw zagranicznych hrabiemu Ciano towarzyszył w drodze do pałacu księcia Karola minister spraw zagranicznych Niemiec von Ribbentrop, zaś zastępcy szefa sztabu generalnego armii włoskiej generałowi Roatta szef naczelnej komendy armii niemieckiej generał-pułkownik Keitel.

Ludność zgromadziła wzdłuż Włoch w czasie jego przybycia oraz w czasie przejazdu ulicami miasta w towarzystwie Hitlera żywiołowe entuzjastyczne przyjęcie.

ADOLF HITLER W MONACHIUM

(SS) Monachium, 19 czerwca. — We wtorek w południe Adolf Hitler przybył z głównej kwatery Wodza do Monachium, gdzie, zgodnie z zapowiedzią, spotkał się z Mussolinim.

ROZPOCZĘCIE ROZMÓW MIĘDZY HITLEREM I MUSSOLINIM

(SS) Monachium, 19 czerwca. — We wtorek o godzinie 16 Mussolini w towarzystwie ministra spraw zagranicznych Niemiec von Ribbentropa udał się z pałacu księcia Karola do gmachu Hitlera przy placu królewskim. Hitler powitał w portalu gmachu swego imienia Mussoliniego oraz ministra spraw zagranicznych hr. Ciano.

Bezpośrednio potem w gabinecie pracy Hitlera rozpoczęły się rozmowy.

TYROL WITA MUSSOLINIEGO

(...) Innsbruck, 19 czerwca. — W czasie przejazdu Mussoliniego w kierunku Monachium ludność Tyrolu i Przedarlantji witała wszędzie premiera Włoch entuzjastycznymi owacjami. Gauleiter Tyrolu Franz Hofer wraz z szefem protokołu banernem vga Doornbergiem, wyjechał do Brenneru, celem powitania Duce na ziemi niemieckiej.



Na słynnym placu paryskim La Concordia wylądował — ku zdumieniu Paryżan — samolot niemiecki typu „Fiesler Storch”

Z KRAKOWA

Powołanie do życia związku komunalnego powiatu rzeszowskiego

W ramach ogólnej odbudowy administracji na mocy postanowienia stanowiącego Rzeszowie w obwodzie krakowskim powołano do życia Związek Komunalny Powiatu Rzeszowskiego. — Nowy powiatowy związek komunalny obejmował będzie powiatowe miasto Rzeszów, oraz dawne wydziały powiatowe w Rzeszowie i Kołbuszowej.

Prace urzędu statystycznego w Gen. Gubernatorstwie

Urząd statystyczny przy wydziale wyżywienia i rolnictwa z urzędu Gen. Gubernatora przeprowadza obecnie prace z kolier prac statystycznych oraz czasu powstania Generalnego Gubernatorstwa. Prace te dotyczą statystyki siły użytkowej i gospodarstwa rolnych zelem dostarczenia materiału cyfrowego dla planowej gospodarki aprowizacyjnej i rolniczej w Generalnym Gubernatorstwie. Prace te posiadają tym większą doniosłość, jeżeli się zważy, że ostateczna statystyka w tej dziedzinie została przeprowadzona jeszcze w roku 1931 a więc przed 9 laty. Przeprowadzone wówczas obliczenia statystyczne dały pozytywne wyniki jedynie tylko w dziedzinie statystyki siły użytkowej, natomiast obliczenia gospodarstwa rolnych wykazuje obliczenia niegodne ze stanowiska istotnym. W związku z tym należy podkreślić, że szybko i terminowo nadawaniem wypełnionych arkuszy statystycznych do urzędu statystycznego wydziału wyżywienia i rolnictwa posiada niezmiernie doniosłą wagę i wymaga ścisłej współpracy burmistrzów i naczelników gmin i starostami powiatowymi i miejskimi.

Z WARSZAWY

Warszawa po kapitulacji Francji

Warszawa dowiedziała się o kapitulacji Francji z dodatków nadzwyczajnych „Nowego Kuriera Warszawskiego” i „Warschauer Zeitung”, które ukazały się w godzinach przedwieczornych.

Te wydania nadzwyczajne były na ulicach Warszawy formalnie rozchwytywane, przy czym zbierały się grupki ludzi, którzy szeroko komentowali to wielkie w historii nowoczesnej Europy wydarzenie.

Sytuacja żywnościowa w Warszawie „Nowy Kurier Warszawski” w obszernym artykule omawia trudności związane z sytuacją żywnościową w Warszawie. Dziennik omawia przyczyny, które spowodowały obecną sytuację, odpięra zarzuty malkontentów, którzy w związku z tą sytuacją wysuwają nowe pretensje i zwraca uwagę, że kraj znajdował się w stanie wojny, która przegrana wraz ze wszystkim towarzyszącymi jej straszynami zjawiskami ubocznymi. Z kolei dziennik oświadcza m. i.: „Szary człowiek umie bardzo dobrze ocenić to, co zrobiono w ciągu ubiegłych tygodni i miesięcy dla ulżenia nędzy i poprawy ogólnego położenia ludności, i nie będzie żądał rzeczy niemożliwych”. Warszawa — podkreśla pismo — należy do tych miejscowości, które najsilniej były terenem działań wojennych. Kiedy władze niemieckie rozpoczęły urzędowanie, z dawnych wielkich zapasów, co należy stwierdzić, nie pozostało już ani śladu. Jedną z głównych przyczyn trudnej sytuacji wyżywienia miasta jest zupełnie anormalne i niepożądanie zwiększenie się cyfry ludności całkowitej o 200 tysięcy głów do wysokości 1.4 miliona. W końcu „Nowy Kurier Warszawski” domaga się odpływu tych mas świeżo przybyłej ludności, stwierdzając, że jest to pierwszy warunek poprawy sytuacji żywnościowej i ogólnych stosunków w mieście.

Trzy ofiary poparzenia przy nielegalnym wyrobie alkoholu

Mieszkańcy domu nr. 3 przy ul. generała Orlicz-Dreszera w Ursusie pod Warszawą zaalarmowani zostali głośną detonacją. Po chwili z jednego z mieszkań wybuchły kłęby dymu i płomieni. Okazało się, iż przyczyną detonacji była eksplozja kotła potajemnej gorzelni, gdzie pedżono samogonkę. Przy pomocy sąsiadów ogień zdolano ugasić. Ofiarą wypadku padli trzej fabrykanci samogonki: 32-letni Bronisław Królkowski, 28-letni Euzebiusz Sennicki i 35-letni Józef Kotkowski, odnosząc ciężkie poparzenia pierwszego i drugiego stopnia na całym ciele. Wszystkich 3-ch przewieziono do szpitala w Pruszkowie. Policja prowadzi dochodzenie.

Z LUBLINA

Zakończenie akcji nad wzmocnieniem wydajności rolniczej w obwodzie lubelskim

Oczekiwane pomysłowe zbiory

W okręgu lubelskim zakończono wstępne prace, mające na celu intensyfikację

wydajności gospodarstw rolnych. Akcja intensyfikacyjna spowodowała podwyższenie uprawy buraków i ziemniaków o około 40 proc. Ponadto wszystkie gospodarstwa rolne korzystały z pomocy przy zasiewach i hodowli bydła. W każdym starostwie otwarto jedno lub dwa wzorowe gospodarstwa, celem zademonstrowania na praktycznych przykładach gospodarki niemieckiej, co przyczyni się do wzmocnienia zasiewów i zbiorów. Kontrolery urzędowi czuwać zarówno w obwodzie, jak i w starostwach, gminach, sołectwach a nawet w poszczególnych gospodarstwach nad sposobem realizacji planowej akcji podniesienia rolnictwa.

Zwalczanie szkodników i chorób roślin przeprowadza się w porozumieniu z instytutem badawczym w Puławach. Sprowadzono ponadto znaczną liczbę maszyn gospodarskich.

Opady z ubiegłych tygodni przyczyniły się do wzrostu wszystkich zasiewów, dzięki czemu naprawione zostały niektóre szkody wyrządzone przez mrozy. Na ogół należy spodziewać się, że wynik zbiorów w obwodzie lubelskim będzie teraz znacznie przekracza wyniki z ubiegłych lat.

Z KIELC

Badania lekarskie młodzieży polskiej

Urząd Pracy w Kielcach, na mocy zarządzenia Generalnego Gubernatora, wezwał do rejestracji i badania lekarskiego młodzież polską piąci obójga, urodzoną w latach od 1915 do 1924. Młodzież pracująca winna przedstawić książkę ubezpieczalni społecznej lub zaświadczenie pracodawcy. Oddzielne terminy wezwania zostaną przesłane podlegającym temu obowiązekowi przez Zarząd Miejski.

Przebudowa placów kieleckich

Wiosną obecnego roku władze miejskie w Kielcach przystąpiły do przebudowy placów kieleckich, bowiem dawna ich budowa i rozkład nie odpowiadały ruchowi bądź co bądź dużego miasta.

Obecnie jest już na kompletnym wykończeniu przebudowa placu Marsz. Piłsudskiego, gdzie poszerzono wydajnie i jednolite kosztem nadmierne rozbudowanie kwiatnika, nie posiadającego żadnego specjalnego praktycznego znaczenia. Obecnie już na ukończeniu są roboty prowadzone przy przebudowie placu i Maryji Panny, leżącego u stóp katedry kieleckiej. Jak i w poprzednim wypadku wąskie ulice zostały rozszerzone i tym samym udostępnione dla ruchu kołowego. Sam plac uzyskuje doskonały bruk (kostka), zamiast dawniej istniejących zw. kocich łbów.

Megalon magistracki działa

Megalon magistracki zaczął od kilku dni działać. Ludność z całym zainteresowaniem słuca wiadomości politycznych, jak i wszelkich zarządzeń Władz.

Rejestracja młodzieży polskiej

Jak już donosiliśmy w Kielcach rozpoczęła się rejestracja młodzieży polskiej, podlegającej obowiązkowi przymusowej pracy. Magistrat kielecki przesłał zawiadomienia już pierwszej partii młodzieży z wezwaniem dopełnienia obowiązku rejestracji.

Maż, córka i teściowa — ofiary rozstroju nerwowego samobójczyni.

Dom przy ulicy Zamkowej 5 w Kielcach stał się terenem straszliwej zbrodni matki, żony i synowej, która na skutek silnego rozstroju nerwowego dokonała mroczącej krew w żyłach zbrodni.

Mieszkanica tego domu Siedziorkowa Honorata, wdawka rozstroju nerwowego wbiegła do pokoju, gdzie spała jej córka Maria, piętna 16-letnia. dziewczyna, którą uderzyła teściową w głowę, a następnie poderżnęła jej brzytwą. — „arbitro. W tym czasie weszła do pokoju jej maż i temu również zadana ciota siekiery w głowę i pokaleczyła go brzytwą, a następnie tańce same obrzuciła zadając swojej teściowej Siedziorkowej Rozalii lat 63. W końcu desperatka poderżnęła sobie gardło brzytwą. Wszystkie wymienione osoby po udzieleniu im pierwszej pomocy lekarskiej zostały w stanie ciężkim przewiezione do szpitala miejskiego w Kielcach. Lekarze mają nadzieję utrzymać przy życiu jedynie matkę morderczyni i samobójczyni. Straszliwa zbrodnia szalonej wywołała w całym Kielcach przynębiające wrażenie. Przed domem zbrodni gromadzą się obywateli tłumy, komentując już dawno niespotykany wypadek masowej zbrodni.

Z CZĘSTOCHOWY I OKOLICY

Czerwiec
20
Czwartek

Dziś: Sylwesterza
Jutro: Alojzego
Wschód słońca o godz. 4:36
Zaхід " " 21:26
Temperatura w dn. 19 b. m.
o g. 7-18° C. o g. 10-23° C.

Dyżury aptek. Dziś, w środę, dn. 19 b. m. do godz. 21-jej dyżurują następujące apteki: na Starym Rynku i przy ul. Wieluńskiej, Jutro, w czwartek, dn. 20 b. m., apteki: na Nowym Rynku i przy ul. Kordeckiego.

Dolinarz w lokalu Zarządu Miejskiego. W dniu 18 b. m. Sieradzki Tadeusz (7 Kamienic 11) udał się do lokalu Zarządu Miejskiego celem załatwienia sprawy. Różnych interesantów tam było sporo. Każdemu pilno do załatwienia, skutkiem tego wytworzył się ściek, wprawdzie nie wielki, ale już wystarczający dolinarzowi do wyciągnięcia Sieradzkiemu z kieszeni spódni portfela z potówką 20 zł. wraz z książeczką wojskową i różnymi innymi dokumentami.

Kiedy poszkodowany spostrzegł brak portfela, sprawa już zbiegła, wobec tego Sieradzki udał się o pomoc do policji.

Wyhodował króliki, ale nie dla siebie. Pięta Teofil (Osowskiego 26) z całym zamowieniem hodował króliki w swej komórze, bo chod to nie wielkie zwierzęta, ale za to dość płatne. Miał z nich mięso dla siebie, o które w tych czasach tak trudno, no i skórki futrzane. Dbał zatem o nie niemało, by ale brakło im ani na

chwile pożywiania. Toteż rozmażały mu się liczenie i już loh naliczył złek aż 17. Cieszył się tym ogromnie, obiecał jakie to będzie miłe zryki w przyszłości, gdy tak będą się rozmażały.

Nigdy nie zastanawiał się nad tym, aby jego zwierzętom w Komórze groziło jakies niebezpieczeństwo, więc jak zwykle kontrolę na noc zamknął na klódkę i poszedł spać spokojnie. Kiedy wstał rano, pierwsze swe kroki skierował do komórek, nagle spostrzegł, że klócka oberwana, wchodzi do komórek — królików nie ma, nie ma też i 4 chodaków, które tam były skzione.

O powyższym poszkodowany natychmiast zameldował policji.

Zgwałcenia. Do Polskiej Policji zgłosiła się P. Stanisława, lat 32 i zameldowała, że w dn. 15 b. m. o godz. 21 została zatrzymana na ulicy przez policję niemiecką, za przekroczenie godziny policyjnej. Po pewnym czasie ją zwolniono, wracając do domu spotkała nieznanego jej osobnika, który coś ją zagadnął w języku niemieckim i odprowadził do samego domu, po czym odszedł. Po upływie około pół godziny przyszedł i powrótem ten sam osobnik do jej domu wraz z dozorcą i odwiadczył, że jest policjantem niemieckim i zabiera ją ze sobą do policji kryminalnej. Wobec tego udała się z nim, ale osobnik ten zamiast na ul. Kilińskiego 10 wyprawował ją w pole poza ulicę Chłopskiego i tam dopuścił się na niej gwałtu. Dochodzenie policyjne w toku.

Z RADOMSKA I OKOLICY

Godziny policyjne

Zarządzeniem Naczelnika pow. Radomszczańskiego z dnia 15-go b. m. godziny policyjne dla miasta Radomska zostały przedłużone, tak, że od dnia 15-go do dnia 20-go września 1940 r. ludność cywilna może chodzić po drogach, ulicach i placach publicznych od godz. 5-jej rano do 22-jej wieczorem.

W wyjątkowych wypadkach godzin policyjne są przedłużane indywidualnie przez Starostwo lub Komisarsza miasta.

Nieprzestrzeganie powyższego zarządzenia karane będzie grzywną do 300-tu zł. lub aresztem do 6-ciu tyg.

Zapisy do szkół powszechnych

W dniu 17-go czerwca r. b. ukazało się ogłoszenie Komisarsza miasta zawiadamiające rodziców, iż zapisy dzieci do szkół powszechnych będą przyjmowane w szkole powszechnej na Bugaju w dniach od 21-go do 23-go czerwca r. b. włącznie w godz. od 8-13 i od 15-17. Po tym terminie zapisy nie będą przyjmowane.

W interesie wszystkich rodziców powinna być należyście zrozumiana troska o losy swych dzieci w związku z czym należałoby niezwłocznie zgłaszać dzieci szkolne do rejestrów szkolnych. Dzieci w wieku szkolnym rozumie się urodzone w latach od 1933 do 1927 włącznie.

Rejestracja rowerów

Komisarsz miasta Radomska P. Nebert ogłoszeniem swym z dnia 13 b. m. podał do publicznej wiadomości, iż każdy posiadacz roweru winien w terminie najpóźniej do dnia 30 czerwca r. b. zarejestrować rower i wnieść opłatę do kasy miejskiej na prawo jazdy w wysokości 4-ch zł.

Tabliczki rejestracyjne na prawo jazdy wydawane będą w terminie od 1-go do 15-go lipca 1940 przez kasę miejską. Posiadacze dotychczas znaki rejestracyjne są nieważne. Do czasu otrzymania nowych tabliczek rejestracyjnych posiadacze rowerów obowiązani są legitymować się dowodem kasowym z tytułu uliszczonej opłaty. Osoby nie posiadające dowodu rejestracji pociągane będą do odpowiedzialności karnej. Dzieki niżej szemu zarządzeniu zawła dotychczas kwestia lokomotyj rowerowej została na terenie miasta uregulowana i z pewnością zadowoli wszystkich posiadaczy rowerów.

Pobór koni

Pan Starosta pow. radomszczańskiego zarządził pobór koni dla całego powiatu, w czasie od dnia 14-go czerwca do 9-go lipca r. b.

Miasto i gmina wiejska Radomska sprezentowały się ze swymi koniami przed wojskowymi komisjami poborowymi na targowicy miejskiej w Radomsku, przy ul. Piłsudskiego, w pierwszej turze, to jest dnia 14 b. m. i doprowadziły, miasto 265 oraz gmina Radomska 443 konie. Od posiadaczy, miejskich komisja zakupiła

15 koni, z gminy Radomska natomiast 55 koni. Za zakupione konie komisje niezwłocznie płaćcy posiadaczom koni od każdego konia do 2000 zł.

Należy podkreślić, że skutkiem dobre opracowanego planu organizacyjnego - administracyjnego ze strony władz niemieckich, strona techniczna samego przeglądu nie narzuciła żadnych trudności, tym samym przegląd koni odbył się sprawnie i szybko.

Tama na wódkę

W związku ze stwierdzeniem przez P. Komisarsza Miasta, że duże ilości wódek przydzielane na miasto przez Handelsgenossenschaft dla konsumcji miejscowej były wywożone z miasta i odsprzedawane dalej po lichwiarskich cenach, skutkiem czego ludność miasta nie była należyście zaopatrywana w powyższy artykuł. Komisarsz Miasta P. Nebert celnym poskromienia niesumiennego handlu zarządził ścisłą kontrolę w sklepach pod względem przychodu i rozchodu wódek.

W tym celu każdy sprzedawca - kupiec obowiązany jest notować w specjalnej księdze towarowej: 1-sze nazwisko kupującego, 2-gie adres zamieszkania, 3-cie ilość zakupionej wódki, 4-te cenę sprzedaży, 5-te dzień sprzedaży.

Niezależnie od powyższego Komisarsz Miasta uregulował konsumcyjną cenę wódki na miejscu w lokalach publicznych ustalając: a) za kilizesto o pojemności 4/100 l. 40 gr., b) za 30/300 l. 60 gr.

Mamy nadzieję, że usankcjonowane zarządzenie P. Komisarsza miasta znajdzie zrozumienie wśród miejscowego społeczeństwa, a nieuczciwym spekulantom położy wreszcie tamę dalszemu niewłaściwemu przemycaniu wódek, a także położy kres nadmiernym cenom pobieranym od konsumenta w restauracjach.

Pożar na terenie młyns parowego K. Zielenki

Znany od szeregu lat i cieszący się zaufaniem liczną klijentelą młyn parowy K. Zielenki, padł częściowo ofiarą pożaru, który parę tygodni temu nawiedził ten zakład. Na szczęście miejscowym oddziałom Straży Pożarnej udało się na tyle przyznajmniej oparować sytuację, że pomimo pewnych przeszkód i strat młyn funkcjonuje w dalszym ciągu, ku zadowoleniu zainteresowanych. Ostatnio jednak wyszły na światło dzienne jakies niedomagania i słychać różne skargi i utyskiwania ze strony klientów. Podobno ten stan rzeczy - stół w związku z przeprowadzoną ostatnio zmianą kierownictwa tego przedsiębiorstwa. Jedni pomawiają nowego kierownika o brak dostatecznej fachowości nimi pocieuszają się, że wspomniane niedomagania są zjawiskiem przejściowym.

W każdym razie byłoby rzeczą bardzo pożądaną, by ta ważna placówka gospodarcza powróciła jak najprędzej do dawniej formy.

Odpowiedzialny za kłamliwą propagandę

Właściwie nie powinno nas dziwić, że głaźliwa propaganda naszych nieprzyjaciół wykazuje swój najwyższy szczyt przez swoje rozpaczliwe podobieństwo z metodami oblakania, którymi zachodni aliansi pchną w błoto Niemcy, ich żołnierzy i odpowiedzialnego Wodza. Ponieważ armia niemiecka uprzędniała fakt wkroczenia wojska nieprzyjacielskiego przez Belgię, oczekiwano na nowo niebezpieczeństwa powstającej zbrodniczej propagandy z czasów wojny światowej.

I w ministerstwach propagandy z gabinetów Churchill'a i Reynaud'a noszono się poważnie z urzędywaniem tych zbrodniczych zamiarów. Siegnęła ręka do archiwów brudnych i ordynarnych karykatur i bezmyślnych bajek z roku 1914, a maszynny rotacyjny Paryża i Londynu w milionowych nakładach obrabiali ten materiał. W Londynie metody Northcliff'a przyswoił sobie pan Duff Cooper, we Francji odpowiedzialny za ta hańbę jest pan Frossard. Od czasu kiedy przez Reynaud'a został wciągnięty na fotel ministerstwa nie mógł nigdy dość donośnym głosem wyprorokować aliantom zwycięstwa.

Jednak te wszystkie bajeczki o okrucieństwach i o faktycznym stanie wyników niemieckich na polach bitew, jak również i o niepowstrzymanym marszu zwycięskich oddziałów niemieckich, nie mogły wszak mylić. Fabrykanci okropności nie mogli wreszcie przekroczyć prawdy. W zawitych tyradach oznajmili w końcu o marszu naprzód armii niemieckiej i sytuacji Francji określili, że jest bardzo poważna. Oddziały wojsk niemieckich do stolicy Francji weszły nadszpiewanie szybko, francuscy fabrykanci okropności uciekli wraz z całym rządem. Stworzony nowy rząd francuski marszałka Petaina natychmiast uznał, że Francja załamała się całkowicie i wydał odpowiednie zarządzenia. Poprosił rząd Rzeszy o zawieszenie broni i równocześnie przez radio poinformował naród francuski o sytuacji i o powziętej decyzji.

Armia niemiecka w ciągu kilku tygodni na zachodniej arenie wojny wygrała największą bitwę wszystkich czasów. Z niesłychaną odwagą przeprowadzono na szerokości setki kilometrów wyłom w froncie nieprzyjaciela, zablokowano olbrzymi obszar, okrażono masy, które liczyły setki tysięcy, całkowicie zniszczono ze wszystkich stron obstawione nieprzyjaciela. Operacje, których świadkami byliśmy w dniach ostatnich, są bardziej gigantyczne, niż wszystko, co przeżyliśmy dotychczas. Odsuwają one w cień tempo pochodu w Polsce.

Złamane zostały wszystkie iluzje i wyobrażenia, w których żyła demokratyczna Francja. Okazywały się one obecnie tak przeciwne i wrogie rzeczywistości, jak linia twierdz obronnych, poza którą żyli. We Francji osiągnął swój koniec zwycięstwo, pobity naród. Ten naród uległ geniuszowi wojennemu żołnierza frontowego, Adolfa Hitlera, który przed 15 laty w prostym mundurze żołnierskim walczył i krwawił się na francuskiej ziemi, i który dziś znowu, jak wówczas, znajduje się w środku swoich żołnierzy.

I wreszcie stoi lew angielski osamotniony i tylko na swoje własne siły skazany. Wymierzona weń jest cała siła militarna armii niemieckiej. Kłamliwa propaganda mocarstw zachodnich, której my Polacy tak wiele ufaliśmy, chybiła swego celu. Po nas również i Francja musiała wziąć naukę. Jak długo Anglia jeszcze się pienić będzie, wkrótce zobaczymy. Zaufajmy dzisiaj Niemcom, porzućmy wszelkie iluzje, o ile jeszcze w jakimś zakamarku naszego serca się mieszcza. Wierzymy w Niemcy, które wystąpiły do naszego kraju ekspedycje dla usunięcia szkód wojennych i odbudowy kraju. Będzie to odbudowa naszego kraju w takich rozmiarach, jakich kraj nie zaznał za czasów własnych rządów.

Cały świat pod wrażeniem oświadczenia marszałka Petaina

PNOWNY SPADEK KURSÓW NA GIEŁDZIE NOWOJORSKIEJ — PODZIWI JAPONII DLA CZYNÓW ARMII NIEMIECKIEJ

(=) Oświadczenie nowego premiera francuskiego marszałka Petaina do narodu francuskiego, stwierdzające, że Francja zmuszona jest obecnie do złożenia broni, oraz stwierdzenie przez niego, że rząd francuski poczynił już odpowiednie kroki w tym kierunku, wywołały w całym świecie olbrzymią sensację.

W Moskwie wiadomość o tym została podana wieczorem przez radio. Wrażenie ostatnich olbrzymich wydarzeń na sowieckiej opinii publicznej było ogromne. W moskiewskich kołach politycznych panuje przekonanie, że próba Petaina o warunki pokoju równoznaczna jest z wojskowym i politycznym załamaniem się Francji.

Jeszcze nigdy dotychczas nie rozeszła się w stolicy Szwecji tak szybko jakkolwiek wiadomość o wydarzeniach na polu bitwy, jak wiadomość o oświadczeniu Petaina. Dzienniki, które wyszły późnym wieczorem doniosły o tym w sensacyjnej formie. „Aftonbladet“ pisze: „Rząd Petain - Weygand ma obecnie przed sobą ciężkie zadanie wyjścia z chaosu, w jaki wpadła Francja polityka zachodnich mocarstw. Szwedzkie koła wojskowe podkreślają, że francuskie dowództwo armii po nowych sukcesach niemieckich nie miało przed sobą żadnych widoków. Armia niemiecka dokonała po prostu jedynego w swoim rodzaju i wprost nieprawdopodobnego zwycięstwa.“

Oświadczenie Petaina i doniesienie o bliskim spotkaniu się Hitlera i Mussoliniego wywołały również w Norwegii bardzo silne wrażenie. Panuje tu pogląd, że w obecnej sytuacji wbrew wszystkim angielskim usiłowaniom utpięczenia i przekreślenia faktów nie można już wątpić o zwycięstwie Niemców. Propaganda angielska w tutejszych kołach politycznych traktuje się już z humorem.

W Kopenhadze około sprzedawców dzienników wieczornych, które przyniosły oświadczenie Petaina, tłoczyły się tłumy publiczności. Radio duńskie podało to oświadczenie do wiadomości w specjalnym komunikacie. Duńska opinia publiczna została ponownie wprowadzona tym nowym wydarzeniem w bezgraniczne zdumienie, które znajduje swój wyraz również w rozmowach, prowadzonych na ulicach.

„Opór Francji został złamany“ — taki pogląd po oświadczeniu Petaina słyszy się na każdym kroku w Holandii. Powszędzie wyraża się tu opinię, że w tym wypadku dokonało się coś więcej jak załamanie się wielkiego mocarstwa, chodzi tu raczej o załamanie się społecznego systemu. Taką opinię wypowiada otwarcie „Telegraaf“. Pismo to stwierdza m.in. że jeżeli chce się zrozumieć przyczyny klęski Francji, to musi się tylko porównać entuzjazm, jakim cały naród niemiecki pała ku Adolfovi Hitlerowi i przeciwstawić temu uczucia narodu francuskiego wobec takich osobników, jak Reynaud i jego klika.

Dla Pragi doniesienie o oświadczeniu Petaina stwierdzającym zupełne załamanie się wojskowe Francji stanowiącej zupełną niespodziankę mimo że ostatnie wiadomości kazały oczekiwać jeszcze większych sukcesów niemieckich. Przed oknami wystawowymi redakcji dzienników gromadzą się tłumy ludzi. Specjalne wydania dzienników były rozchwytywane przez publiczność. Naród czeski dowiedział się o tych brzemiennej wypadkach z dępszą, noszącymi tytuły takie, jak „Francja zmuszona jest złożyć broń“ i t. p. Nawet wśród prostych ludzi słyszy się obecnie częściej niż dotychczas opinie, że mocarstwa zachodnie spotkała teraźniejsza kara za rozpętanie wojny.

Podziw dla niepokonanej siły armii

niemieckiej wzrastający na Węgrzech z dnia na dzień, obecnie zmógł się jeszcze bardziej. Na każdym kroku przypomina się węgiersko-niemieckie bratersstwo broni z czasów wojny światowej, m. in. znalazło to wyraz na poniedziałkowym posiedzeniu parlamentu. Węgierska opinia publiczna przypomina, nawiązując do faktu, iż sztandar ze swastyki powiewa nad zamkiem w Wersalu, i Węgry zostały ciężko upokorzone w Trianon.

Każde z nadejściu sensacyjnych doniesień, tak i tym razem w ubiegły poniedziałek gromadziły się przed gmachami redakcyjnymi w Lizbonie gesty tłumy ludzi, pragnących czytać oświadczenie Petaina do narodu francuskiego i doniesienie niemieckie o bliskim spotkaniu Hitlera z Mussolinim. Ludność wyraża się z pełnym podziwem o sukcesach wojskowej armii niemieckiej. Charakterystycznym pod tym względem jest następujące wyrażenie: Niemcy wyciągnęli Francuzów z tyłu za spódnie z linii Maginota.

Wiadomość o załamaniu się wojskowym Francji, która została jeszcze wyraźniej podkreślona przez oświadczenie Petaina nadeszła do Meksyku przez Nowy Jork. Wiadomość ta rozeszła się lotem błyskawicy, wywołując powszechną sensację, która przybrała jeszcze na sile po nadejściu komunikatu wojennego z głównej kwatery wodza.

Dziennik „Universal Grafico“ wydał dodatek nadzwyczajny.

W stolicy Brazylii, gdzie dzienniki poranne w swoich pierwszych wydaniach przyniosły jeszcze częściowe wiadomości o rzekomym dalszym oporze Francuzów w linii Maginota, przemówienie radiowe Petaina wywarło szczególnie sensacyjne wrażenie. Dzienniki wypuszczyły niezwłocznie specjalne wydania, drukowane tustym drukiem, obrazujące prawdziwe położenie Francji.

Wydawnictwa dzienników w Buenos Aires, zwykłym gwizdem syren at rozwojących po mieście dzienniki oznajmiły ludności wiadomość o deklaracji Petaina. Wydarzenie to wywołało tu piorunujące wrażenie.

Światowe echo oświadczenia Petaina

(-) Dalsze wiadomości nadchodzące z całego świata odzwierciedlają olbrzymie wrażenie, jakie wywołało poważenie wojskowe załamanie się Francji.

Prasa nowojorska w specjalnych wydaniach, drukowanych olbrzymimi literami, przyniosła, tekst próby Petaina o warunki złożenia broni pod tytułami takimi, jak: „Francja ugiera się“, itp. Z takim rozwojem sytuacji należało się wprowadzić liczyć o chwili ustąpienia Reynauda, niemniej jednak stanowisko to było olbrzymią niespodzianką dla wielu ludzi, którzy wierzyli jeszcze, że mogą czerpać nadzieje ze sztucznego optymizmu, okazywanego przez Londyn.

Wiadomość o kapitulacji Francji, podobnie jak i inne wiadomości hłobowe dla mocarstw zachodnich, odbiła się natychmiast na nowojorskiej giełdzie akcyjnej dotkliwym spadkiem kursu, który z natury rzeczy dotknął szczególnie przedsiębiorstwa, wykonujące zamówienia zbrojeniowe dla Francji. W nowojorskich kołach gospodarczych oświadcza się bez ogródek, że złożenie broni przez Francję zlikwidowało kwestię zbrojnej interwencji Ameryki, ponieważ — jak tu podkreślają — żaden rozsądny kupiec nie przyłączy się do zbankrutowanego przedsiębiorstwa.

Największy dziennik koncernu Howarda „New York World Telegram“ podkreśla, że naród który szczył się niedobrymi liniami obronnymi i najlepszą armią na świecie leży obecnie zdruzgotany i bezsilny. Sam tytuł, który brzmi „Co mamy czynić obecnie?“ odzwierciedla w pełni całą beznadziejność tydowatego organu „New York Post“. W ciągu 38 dni — pisze „New York Sun“ — armie Niemiec przeprowadziły kampanię wojenną, najwielniejszą

w historii nowoczesnej, jeżeli nie w historii wszystkich czasów. Kampania ta stanowiła dzieło wszechstronnie opracowane i bezbłądnie przeprowadzone, które z niepowstrzymaną szybkością i rozmachem dosięgło zamierzony cel. Adolf Hitler na każdym polu, na którym stał się z meżami stanu mocarstw zachodnich przewyższył ich pod względem planów, zamierzeń obliczeń i techniki walki.

Japońska opinia publiczna dowiedziała się z dodatków nadzwyczajnych w poniedziałek w późnych godzinach wieczornych o ostatnich wydarzeniach wojennych. We wtorek cała japońska prasa poranna przyniosła w sensacyjnej formie szereg doniesień na temat załamania się Francji, oświadczenia Petaina i dalszych niemieckich sukcesów wojennych. Na czono wysuwa się ostatnie doniesienie o spotkaniu Adolfa Hitlera - Mussolinim. Wszystkie dzienniki przypisują podobizny obu meżów stanu oraz Marszałka Petaina. W porównaniu z tymi wiadomościami, decydującymi o losach świata, zażośnie odbija się doniesienie według którego angielski ambasador Craig jeszcze w poniedziałek po południu odwiedził wiceministra spraw zagranicznych Tani, któremu oświadczył, że pogłoski o złożeniu broni przez Francję są bezpodstawne. Dzienniki określają zgodnie próbę Francji o zaprzestanie działań wojennych, jako największe wydarzenie od wybuchu wojny europejskiej i wyrażają swój spontaniczny podziw dla wyczołw armii niemieckiej.

ZYCZENIA ADOLFA HITLERA Z OKAZJI URODZIN ADMIRAŁA HORTHY'EGO

(SS) Berlin, 19 czerwca. — Adolf Hitler przesłał telegraficznie Jego Ekscelencji naczelnikowi państwa królestwa Węgier admirałowi Horthy'owi von Nagybanya życzenia z okazji urodzin.

2 BOMBOWCE AMERYKAŃSKIE ZDERZYŁY SIĘ W POWIETRZU

11 lotników poniosło śmierć

(-) Nowy Jork, 19 czerwca. — Na lotnisku Mitsuohellfield w czasie lotu próbnego we wtorek zderzyły się w powietrzu dwa samoloty bombowe, przy czym zapaliły się i spadły na ziemię. Żołęgi obu bombowców, liczące 11 oficerów i pilotów poniosły śmierć na miejscu. Dwie osoby zamieszkałe w domach, na które przerzucił się ogień z płomącymi samolotów odniosły poważne obrażenia.

SZEF SZTAFU GENERALNEGO EGIPTU ARESZTOWANY PRZEZ ANGLIKÓW

(-) Rzym, 19 czerwca. — Szef sztabu generalnego armii egipskiej Aziz Al Masri Pasza znany z nastawienia antyangielskiego został aresztowany przez Anglików.

NOWY DYREKTOR SŁUŻBY BEZPIECZEŃSTWA WE FRANCJI

(-) Genewa, 19 czerwca. — Nowy minister spraw wewnętrznych Francji Poincaré usunął mianowanego przez żydowskiego ministra Mandla dotychczasowego szefa służby bezpieczeństwa, który miął na swym protektorcie i zamianował na to stanowisko dotychczasowego prefekta departamentu wschodnich Pirenejów Didkowskiego, nadając mu tytuł „dyrektora bezpieczeństwa narodowego we Francji“.

ZAPOWIĘDZ ZMIANY RZĄDU W RUMUNII

(!!) Bukareszt, 19 czerwca. — Pod wrażeniem rozwoju wypadków politycznych król Kanol wraz ze swymi doradcami politycznymi odbył naradę nad sytuacją. Wszyscy ministrowie wręczyli już swoje dymisje nie zamieszczając daty na podaniach dymisyjnych. Z tego względu król może w każdej chwili dokonać przekształcenia gabinetu. Na temat składu nowego rządu nie dotychczas nie wiadomo.

Z przyprawą Francka kawa jest lepsza!

Z KATTOWITZ

Wykrycie bandy włamywaczy Sześciu bandytów spotkała zasłużona kara

Sąd specjalny w Kattowitz skazał Alojzego Rozpiatka bez stałego miejsca zamieszkania za dokonanie ciężkiej kradzieży w jednym wypadku na 2 lata i 6 mies. ciężkiego więzienia. Pawła Swiniarczyka, także z Moanichau na 1 rok i 6 mies. ciężkiego więzienia. Emanuela Bobietz z Chybi-Froelichau, na 1 rok i 6 mies. ciężkiego więzienia oraz Franciszka Wrone z Chybi na 1 rok więzienia.

Rozpiatak który ukończył zaledwie 18 lat dokonał po części wspólnie z innymi oskarżonymi w początkach od września do listopada 1939 r. w pow. Teschen szereg włamań i kradk wielką ilość odzieży, środków żywnościowych oraz licznych artykułów użytkowych. Wszyscy oskarżeni, za wyjątkiem Koconia, zostali już poprzednio karani.

chała Pustelnika z Moenichan za dokonanie ciężkiej kradzieży w jednym wypadku na 2 lata i 6 mies. ciężkiego więzienia. Pawła Swiniarczyka, także z Moanichau na 1 rok i 6 mies. ciężkiego więzienia. Emanuela Bobietz z Chybi-Froelichau, na 1 rok i 6 mies. ciężkiego więzienia oraz Franciszka Wrone z Chybi na 1 rok więzienia.

Rozpiatak który ukończył zaledwie 18 lat dokonał po części wspólnie z innymi oskarżonymi w początkach od września do listopada 1939 r. w pow. Teschen szereg włamań i kradk wielką ilość odzieży, środków żywnościowych oraz licznych artykułów użytkowych. Wszyscy oskarżeni, za wyjątkiem Koconia, zostali już poprzednio karani.

Nach schwerem Leiden verstarb am 17. Juni d. Js. im Städtischen Krankenhaus in Lublitz unser Gefolgschaftsmitglied der Vermessungsangestellte

Wladislaus Kruczek

im Alter von 56 Jahren.

Wir verlieren in ihm einen pflichtbewussten Mitarbeiter, dessen Andenken wir in Ehren halten werden.

Tschenstochau, den 18. Juni 1940

Betriebsleiter und Gefolgschaft der Erzgruben der Interessengemeinschaft für Bergbau und Hüttenbetrieb A. G., Kattowitz

AMTLICHE BEKANNTMACHUNG

Betr. Petroleumverkauf

In der Stadt Tschenstochau sind 41 Verkaufsstellen für den Petroleumverkauf zugelassen worden. Die Petroleumverbraucher haben sich bei diesen Geschäften gegen Vorlage der Lebensmittellkarte in Kundenlisten eintragen zu lassen. Eintragen lassen können sich nur solche Haushaltungen, die über keinen elektrischen Lichtanschluß verfügen. Allen Haushaltungen mit Lichtanschluß ist der Bezug von Petroleum verboten. Zuwiderhandlungen werden mit Geldstrafe in unbeschränkter Höhe bestraft. Die Gemeinde Grabówka wird durch die Genossenschaft „Spolem“ versorgt.

Die jüdischen Haushaltungen lassen sich beim Judenrat in Kundenlisten eintragen.

Die Kundenlisten werden am 25. Juni 1940 abgeschlossen. Spätere Eintragungen bleiben unberücksichtigt.

Der Beginn des Petroleumverkaufes wird in den Geschäften bekanntgegeben, ebenso die Menge, die monatlich ausgegeben wird.

OBWIESZCZENIE URZĘDOWE

w sprawie sprzedaży ropy

Na terenie miasta Częstochowy zostało wyznaczonych 41 sklepów do sprzedaży ropy. Potrzebujący ropy powinni zgłosić się w niżej wymienionych sklepach z książeczką żywnościową celem zapisania się do listy konsumentów. Zapisywać mogą się tylko ci właściciele gospodarstw domowych, którzy nie posiadają światła elektrycznego. Właścicielom gospodarstw domowych, posiadających światło elektryczne, pobieranie ropy jest wzbronione. Przekroczenia będą karane więzieniem do nieograniczonej wysokości. Gmina Grabówka zostanie zaopatrzona w ropy przez Spółdzielnię „Spolem”.

Listy konsumentów żydowskich gospodarstw domowych sporządzi żydowska Rada Starszych.

Sporządzenie list konsumentów zostanie zamknięte w dniu 25 czerwca 1940 r. Zgłoszenia po terminie nie będą uwzględnione.

Zawiadomienia o rozpoczęciu sprzedaży oraz wyznaczonej miesięcznej ilości ropy, umieszczone będą w odpowiednich sklepach.

Tschenstochau, den 17. Juni 1940

Der Stadthauptmann

DR. WENDLER

HERBATA PRASOWANA W KOSTKACH

J. DŁUŻNIEWSKI

Najtańsza, najzdrowsza, najsmaczniejsza. Sprzedaż hurtowa CZĘSTOCHOWA, ul. NARUTOWICZA 71, m. 5

Władysław Siedziński.

OGŁOSZENIE

Z Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Częstochowie wykreślone zostały następujące firmy:

- A. 253/P. Fissel Wolf, Sprzedaż skór, Przrów.
- A. 264/P. Raczynski Karol, Tartak, Złoty Potok.
- A. 705/P. Hoherman Szaul, Handel galanteria i towarami piśmymi, Częstochowa, Ogrodowa 25.
- A. 754/P. Szaflik Józef Garbarnia, wieś Kamyk, gm. Kamyk.
- A. 755/P. Feliks Jan, Święty Roman Jan, Warsztat siolarski, Częstochowa, Warszawska Nr. 76.
- A. 758/P. Kiliński Samul i S-ka, Fabryka mydła „Salwator”, Częstochowa, Strazińska 4.
- A. 762/P. Herberg Abram i S-ka, Miodoszytnia Częstochowa, Spadek 9.
- A. 772/P. Zibersz Gotel, Młyn i tartak parowy, Częstochowa, Koszarowa 19.
- A. 826/P. Lastman Moszek-Aron, Bresler Aby i S-ka, Fabryka guzików „Butania”, Częstochowa.
- A. 827/P. Horowicz Aron, Łojalnia, Częstochowa, I Aleja 3.
- A. 829/P. Reichert Kalma, Samsonowicz Chaskiel, Sprzedaż manufaktur, Częstochowa, Nowy Rynek 12.
- A. 858/P. Kania Janek, Sprzedaż towarów kolonialnych spożywczo-chemicznych, N. M. Panny 12.
- A. 869/P. Schmitt Natan, weł Nuchym S. Fabryka cukiernicza, Częstochowa, Ogrodowa 23.
- A. 874/P. Majerowa Szeftel i S-ka, Mechaniczna pracownia obuwi, Częstochowa, II Aleja Nr. 23.
- A. 1130/P. Pimińow Konstanty, Sklep spożywczy, Częstochowa, Kościuszki 46.
- A. 1816/P. Saydowski Zygmunt i S-ka, Fabryka trykoterii „Srebr”, Częstochowa, Dąbrowskiego 5.
- A. 1814/P. Oichowski Jan, Zakład fotograficzny „Ex-press”, Częstochowa, Kościuszki 5.
- A. 1817/P. Jankiewicz Seweryn, Fabryka cukrów, Częstochowa, Nowy Rynek 2.
- A. 1813/P. Nowakowski Ludwik i S-ka, Fabryka wódek i likierów, Częstochowa, Kościuszki 5.
- A. 1816/P. Pelech Helena i S-ka, Fabryka wódek, Częstochowa, Koszarowa 21.
- A. 1810/P. Kozerski Piotr, Apteka, Częstochowa, II Aleja 25.
- A. 1819/P. Mitter Sanim i S-ka, Sprzedaż obuwi, Częstochowa, N. Rynek 5.
- A. 1758/P. Pelech Herok, Sprzedaż dodatków krawieckich, Częstochowa, I Aleja 1.
- A. 1781/P. Cholewicki Jerzy i S-ka, Fabryka wyrobów włókienniczych, Częstochowa, Dąbrowskiego 8.
- A. 1783/P. Klepacki Włodzimierz i S-ka, Fabryka wyrobów metalowych, Częstochowa, Dąbrowskiego 12.
- A. 1845/P. Unglik Szlama, Sprzedaż gotowych ubrań, Częstochowa, N. Rynek 6.
- A. 1872/P. Jakubowicz Jan, Hasenfeld Janek i S-ka, Młyn do mielenia kaszy, Częstochowa, Ganicarska 50.
- A. 2268/P. Trembacki Wolf i Elyz Grubbaum, Sprzedaż manufaktur, Częstochowa, Prosta Nr. 4.
- A. 2483/P. Najman Gustaw, weł Gerson, Pośrednictwo handlowe, Częstochowa, Strazińska 12.
- A. 2491/P. Bajdecki Adam, Handel win i wódek, Częstochowa, Wleńska 44.
- A. 2509/P. Paluszki Antoni i S-ka, Tkalnica, Motow.
- A. 2569/P. Bogusławski Zymunt, Fabryka zabawek, Częstochowa, Kościuszki 17.
- A. 2795/P. Derczyński Józef, Herbaciarnia, Częstochowa, Kordeckiego 12.
- A. 2796/P. Wasnik Adam, Sklep spożywczy, Wyczerpn Doline, gm. Grabówka.
- A. 2861/P. Walnech Benedek, Sklep spożywczo-galanteryjny oraz trafik Matów.
- A. 2869/P. Klama Teofil, Sklep spożywczy, Częstochowa, Wleńska 32.
- A. 2910/P. Nalek Lucjan, Sklep spożywczy, Częstochowa, Krakowska 55.
- A. 2914/P. Najman Edward, Sklep spożywczy, Częstochowa, Motow.
- A. 2921/P. Zorawski Walenty, Sklep spożywczy, Częstochowa, Krakowska 154.
- A. 2980/P. Bożek Władysław, Sprzedaż węgla i kerofili Częstochowa, N. M. Panny 51, Częstochowa, dnia 19 czerwca 1940 roku.

WYDZIAŁ REJESTRU HANDLOWEGO SĄDU OKRĘGOWEGO W CZĘSTOCHOWIE

DRUKARNIA

„Kuriera Częstochowskiego” III ALEJA Nr. 52

przyjmuje zamówienia na wszelkie roboty, jak: afisze, ulotki, blankiety, koperty, książki buchaltaryjne, bilety wizytowe i t. p.
Ceny umiarkowane.
Wykonanie szybkie i solidne.

POSZUKUJE SIĘ LOKALU
z piwnicami nadającego się na skład fabryczny
Pilne zgłoszenia pod № 2066 do Administracji „Kuriera Częstochowskiego”

Wytwórnia art. odzieżowych
poszukuje we wszystkich miastach stałych odbiorców
Częstochowa, Skr. poczt. 43

Szpagat papierowy
f-ny „Stradem” wolno do sprzedaży
odtąd najtaniej
w f-mie T. Maciejewski
Plac Daszyńskiego 3

Beim Amt des Stadthauptmanns werden sofort noch einige **STENOTYPISTINNEN** eingestellt. Bewerbungen mit Lebenslauf sind zu richten an die Stadthauptmannschaft der Stadt Tschenstochau Sobieski'sse 7

POSZUKUJEMY
do natychmiastowej dostawy **złom szamotowy**
w każdych ilościach
Oferty: Częstochowskie Zastawy, Ceramicy Częstochowa, Jaska 14.

JASKOWIDZ - PSYCHOGRAFOLOG Womonty wyjaśnia wszelkie sprawy, także zaginionych. Prawdziwe przepowiednie przyszłości. Pisze podatek urodzenia. Przyjacie: Kraków, Straszewskiego 2, m. 12, oficyna.

LEONICZY z woi. Łódzkiego lat 47 z 24-letnią praktyką poszukuje posady w lesnictwie. Cukiernia Błaszczynskiego, Aleja 14.

POSZUKUJE SIĘ
kupna parceli budowlanej ca 1900 m² w śródmieściu. Zgłoszenia „Kurier”, Marceja.

POTRZEBNE kobiecie 40-letniej wykształcenia wyższego. Zgłoszenia Ogrodniowco Częstochowa, Wroczyńska 56, 2062

SPRZĘDAM ostołka, Wład. Radomsko, Piromowicza 30, Jang.

ZGUBIŁO kartę rowerową, kaskietkę Ubersp. Spozoscaj na nazwisko Miłkiski Zygmunt.

ZGUBIŁO patent na warzeźnik ręczny na nazwisko Jan Badora.

POKŁIKU skromnego nie krepującego poszukuje Oferty „Kurier”, „pokolk”.

ZGUBIŁO kartę rowerową, Nr. ramy 46 F. 3928, 3263 na nazwisko Antoni Morysk, Mokra 2.

ZGUBIŁO legitymację Ubezpieczalni Społecznej Nr. 112308, na nazwisko Władysław Kart.

KUPUJE listy zastawne Tow. Kred. w Częstochowie, Piłkiewicza, 3-go Maja 14.

ZGUBIŁO przepustkę graniczną wydaną przez Starostwo w Częstochowie, na nazwisko Krystek Stanisław.

KUPUJE każdą ilość agrestu, Owocarnia, plac Daszyńskiego 12.

SPRZĘDAM maszynę firmy „Singer”, Waszyngtona 51, m. 2.

MŁODY inteligentny poszukuje pokoju z całkowitym utrzymaniem, Oferty „Kurier” pod „2063”.

SPECJALISTA (MISTRZ) do wyrobu konfitur i marmolad od nasza poszukiwany. Zgłoszenia przyjmie Adm. „Kuriera” pod Nr. 2067.

SŁOWO DROBNEGO OGŁOSZENIA KOSZTUNE 15 GROSZY.

AMTLICHE BEKANNTMACHUNG

Alle Volksdeutsche die den Antrag auf die Kennkarte für deutsche Volkzugehörige noch nicht gestellt haben, werden hiermit letztmalig aufgefordert dies bis zum 25. Juni 1940 nachzuholen. Später eingereichte Anträge finden keine Berücksichtigung mehr.

Die Antragsformulare sind kostenlos erhältlich im Amt des Stadthauptmanns, Sobieskiego 7, Zimmer 131. Dortselbst müssen auch die Anträge gestellt werden.

Gleichzeitig mache ich darauf aufmerksam, dass polnische Ehegatten deren volksdeutsche Ehegatten im Besitz der Kennkarte sind, oder den Antrag schon abgegeben haben, ebenfalls einen Antrag auf die Kennkarte für deutsche Volkzugehörige stellen können. Der Termin bis zum 25. ds. Monat ist dabei einzuhalten.

OBWIESZCZENIE URZĘDOWE

Wzywa się po raz ostatni wszystkich Niemców, którzy nie wnieśli jeszcze podania o przyznanie karty rozpoznawczej (Kennkarte) przynależności do narodu niemieckiego, o złożenie tegoż do dnia 25. czerwca 1940. Późniejsze zgłoszenia uwzględniane nie będą.

Formularze na zgłoszenia otrzymać można bezpłatnie w urzędzie Stadthauptmann, przy ulicy Sobieskiego 7, pokój 131. Tam również podania te złożone muszą być osobiście.

Równocześnie zwracam uwagę, że polscy małżonkowie, z których jedno już posiada kartę rozpoznawczą, względnie już podanie złożyło, mogą również wnieść wniosek o przyznanie tejże karty rozpoznawczej przynależności do narodu niemieckiego. Przy tym należy zachować termin do dnia 25 b. m.

Der Stadthauptmann

DR. WENDLER

OBWIESZCZENIE URZĘDOWE

(1) Od chwili obecnej aż do 30 września 1940 r. ustanawiam dla ludności Powiatu Radomszczańskiego godzinę policyjną od godz. 5-ej rano do 22-ej wieczorem. Niniejszym zabrania się ludności w czasie od godz. 22-ej wieczorem do godz. 5-ej rano chodzić po publicznych drogach i placach. Wyjątki od tego zakazu wymagają mojego specjalnego zezwolenia.

(2) Nieprzeżeganie niniejszego karane będzie grzywną do złotych 300.— lub aresztem do 6 tygodni.

Radomsko, dnia 15 czerwca 1940

Naczelnik Powiatu
w z. NERBT

Krem na plegi sportowy „HALINA”

Mgr. Farm. W. Paździerskiego

niedostępnej jakości, pewny w działaniu, do nabycia we wszystkich aptekach, składach aptecznych i perfumeryach. Biuro hurtowej sprzedaży „Pharmachemia” Warszawa, Telefon 868 19, ul. Hoża Nr. 27-a 10.

Czym był kiedyś Paryż, a czym jest dzisiaj?

Niemieckie oddziały wojskowe weszły do Paryża. Spełniła się tragedia o poru francuskiego. Państwo ugodzone zostało w samo centrum życia. Ponieważ Paryż, jest czymś więcej niż miastem - stolicą, oznacza coś więcej niż gospodarza i polityczną metropolię Francji, jest to coś więcej niż obszar, na którym egzystuje przeszło trzy miliony mieszkańców.

Paryż — to zmaterializowany mit, to historia państwa francuskiego. W Paryżu bowiem przybiera żywe kształty duch francuski. Paryż, to manifestacja państwowego i narodowego życia, to serce mózg i system nerwowy Francji, jej duma i jej miłość zarazem.

Aż za dobrze wie Paryż, jaką rolę nałożył nań wieki, i jaką obecnie odegrał. Aż nadto dobrze zdają sobie wszyscy sprawę z jego tajemniczego wpływu, i jego siły plomieniotwórczej, jaką wywierał na narod. Paryż jest zarozumiałym sam w sobie, podziwiany przez mieszkańców, bowiem wyjrzało z niego słońce świata duchowego, które blaskiem swym w swoim czasie oświecało narody.

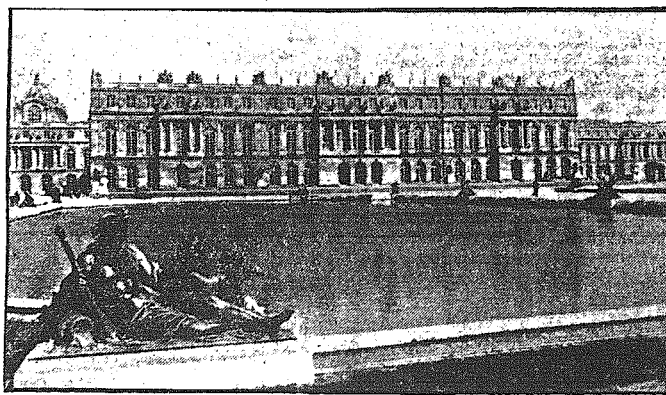
Paryż — to najjaśniejsza gwiazda na wielkim nieboskonie miast europejskich. Stwarzał on geniuszy, przynosił wielkie dzieła, wpływem swoim sięgał daleko poza granice kraju. U malarzy poetów i myślicieli zapalał on błogosławioną iskrę twórczości, wydawał talenty. Ten jednak świetlany czas Paryża — dawno przeminął.

Jego nadzwyczaj korzystne położenie strategiczne było czasem niedoceniane. Paryż, jako główny węzeł wśród wielkiego, zamkniętego przez trzy rzeki Sekwany, Marne i Oise, krajobrazu, wypełniał nałożone nań zadanie. Był on miastem okrętowym, pośredniczącym przy wymianie towarowej między obszarami nadbrzeżnymi Normandii, Szampanii, należał do największych miast portowych, a miano to utrzymało się po dzień dzisiejszy. Kroniki podają, że Paryż powstał ze starego galijskiego osiedla Lutecji, na jednej z wysepek na Sekwanie, opowiadają o starym mieście Paryża od imienia którego na podstawie edyktu Karakalli z roku 218 otrzymał nazwę. Ten Paryż to wynik, wewnętrznej siły narodowej Francji. Dłaczego pierwszy z Kapetyngów, prawie że na peryferiach kraju położony Paryż obrał za rezydencję królewską, a nie Orlean albo Tours, na tym samym szczeblu stojące miasta, pozostanie tajemnicą.

Jeszcze dziś można sobie bez trudu odтворzyć dawne oblicze stolicy, ponie-

waż z wyglądu ulic, ze śladów pozostałych po dawnych słynnych czasach można czytać jak z otwartej księgi. Wiele pamiątek dochowało się w stanie dawniejszym. Jeszcze dziś można oznaczyć miejsce, gdzie Hugo Kapeta, pierwszy z rodu Kapetyngów pod koniec dziesiątego stulecia na sekwańskiej wyspie wznosił swój pałac królewski. Przylegający doń plac na prawym brzegu Sekwany wypełniały wrzaski i krzyki handlarzy, zachwalających głośno swój towar. Pozostała również „quartier latini“, Sorbona, która wstawiła się w 1200 roku, w okresie, kiedy Paryż przeżywał swą świetność. Sorbona — to duchowy ośrodek, wokół którego skupiali się cały świat. I tak wszystkie wichry losów, które przeszły ponad miastem zapisały się twardymi zgłoskami w historii miasta.

I jeszcze dzisiaj oznajmia wszystkim Notre Dame zdolność twórczą i wiarę średniowiecznej Francji i wydzwania hymny o wysokiej kulturze francuskiego gotyku. I jeszcze dziś widoczne są ślady czterech pierścieni obronnych, które osłaniały miasto od najęźdźcy. Ciągle jeszcze stoi Louvre, który jest dziełem Bauvillens, króla francuskiego, twórczego, realizującego jeden plan po drugim, w celu ulepszenia miasta. Stoją również i Tuileries Marii von Medici. Po dziś dzień stoją Champs, Elysees, wspaniała ulica Ludwika 14, wielka oś Paryża, jeszcze dziś olbrzymie pałace, mówiące o absolutnej potęgę Walezych i Burbonów. Do dnia dzisiejszego narażniki domów i wąskie uliczki opowiadają o rewoltantach, rewolucjach i rozru-



Nad Paryżem powiewa niemiecka flaga wojenna. Ilustracja powyższa przedstawia zamek w Wersalu

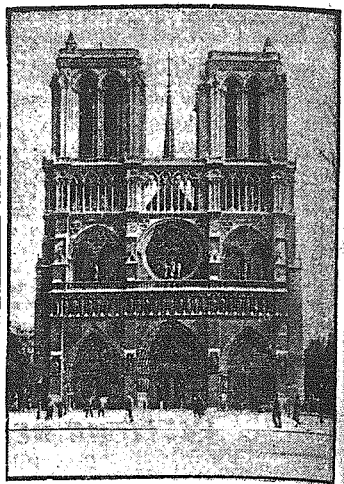
chach łatwego do podżegania narodu paryskiego.

I tak powoli można czytać historie z ruchliwych ulic Paryża i nawet to, że Ludwik XIV bał się ogromnie miasta z jego zulkami i mieszkańcami. Napoleon nazwał Paryż, nieszczęściem Francji i mimo to uważał go za najpiękniejsze miasto świata. Burbonowie próbowali stale rosnące miasto, które już w 1675 r. posiadało okragło 600.000 mieszkańców, powstrzymać w jego rozbudowie i dlatego w 19 stuleciu zaobserwowano niemierny przyrost na przedmieściach.

Paryż staje się z czasem centrum życia Francji. Jego korzystne położenie pozwala mu na wczesny rozrost gospodarczy a żądza królów uczyniła z niego potęgę i nałożyła nań olbrzymie zadania. Ta żądza potęgi z Paryża uczyniła siedzibę najwyższego przemysłu — mody paryskiej. Stał się on miejscowością, w której pielęgnowana była sztuka, stał się centrum zabaw i w ogóle centrum życia Francji. To, że silna moc centralna jest zdolna do tego rodzaju tworu miastowego, potwierdziła to rewolucja i Trzecia Republika.

Prawie trzy miliony ludzi mieszkają w obrębie miasta, na płaszczyźnie, prawie 80 km. dorównując Londynowi i Nowemu Jorkowi pod względem gęstości zaludnienia.

Paryż swój punkt kulminacyjny dawno przekroczył. W tych kilkudziesięciu latach po wojnie światowej był tylko jednym raz tym, czym winien być — osią całego świata, punktem centralnym, politycznym a przede wszystkim towarzyskim. Leczą ta ostatnia faza jego hegemonii, przebrzmiała bezpowrotnie. W ostatnich latach stracił on wiele ze swego uroku, mimo, że był zdolny pokazać swe własne piękno wystawne. Tak, jak



Słynna katedra we Francji Notre Dame

przedtem próbował błyszczeć i „czarować“, lecz jego bezpośrednia, twórcza siła była już poza nim. I tak żyło to miasto ruchliwe i ożywione swą przeszłością i iluzją, iluzją swojej odrębności. Tak wtopczyło się ono do wojny i prowa- dzilo ją — na ślepo na los szczęścia.

Atakowi zwycięskich oddziałów mie- mieckich nie potrafiło się oprzeć. I tak skapitulowało. Oszczędzono je, nie zostało zburzone, tylko swój własny mił wystawiło na niebezpieczną grę.

PIJAŃSTWO DLA CEŁÓW NAUKOWYCH

W jednym z największych domów towarowych w Nowym Jorku ukazał się w czasie najsilniejszego ruchu i tłoku jakiś pan, pijany całkowicie, który dopuszczał się wszystkich możliwych wykroczeń. Kiedy zwrócono się doń z upomnieniem, by zachowywał się odpowiednio, nieznamy wpadł we wściekłość i rozbił wszystko, co mu weszło pod rękę. Został uwieszony i zaprowadzony na posterunek policji, gdzie sprawił urzędnikom niezwykłą niespodziankę, skoro okazało się, po ustaleniu dowodów, że jest znany profesor, Edward Cullinan, jeden z najwybitniejszych uczonych Stanów Zjednoczonych. W czasie rozprawy podał profesor Cullinan na swoje nie sprawiedliwienie, że działał ze względów naukowych, postępując w ten sposób. Był to eksperyment, ponieważ właśnie pisze dzieło o działaniu alkoholu, aby zatem problem ten traktować z fachową umiejętnością, okazało się konieczne wypicie dużej dawki napoi alkoholowych, celem pozbycia się opowaniania. Sędzia uwolnił profesora, upominając go natomiast, aby na przyszłość przy tego rodzaju „eksperymentach naukowych“ był nieco ostrożniejszy.

S. MASSALSKI

Warszawa w dymach wojny

W godzinach wieczornych dociera do stolicy czło pierwszej fali uchodźców. Władze starają się wstydliwie ukryć przybyśców. Lokują ich w pustozalych gmachach ministerstw i innych lokalach publicznych. Ale prawda wychodzi jak sztydo z worka. Mówią ją na ucho wygnańcy swoim najbliższym, najbardziej zaufanym, ci w tajemnicy podają sobie wiadomości dalej i tak powoli dowiaduje się Warszawa, że jest źle, bardzo źle... Częstochowa, Katowice, Łódź, Kraków zajęte... niemiecka flota powietrzna panuje w przestworzach... Zmorywane oddziały armii niemieckiej, zwłaszcza tanki, samym pojawiają się szereg popłoch... szosy przedstawiają okropny widok... wszędzie przewracane auta, motocykle, porzucone rowery i furmanki. W wojsku panuje ścisły chaos organizacyjny... brak rozkazów, brak łączności, brak jakiegokolwiek planowości... „Znakomici“ wódcowie pozaszywali się gdzieś w mysich dziurach, przy armiach frontowych pozostałi prawie sami młodzi podporucznicy i porucznicy, którzy nie są w stanie oprowadzić sytuacji...

W następnych dniach przelewają się przez miasto dalsze partie rozbitków. Mówią to samo. Mimo wysiłków władz nie są już w stanie zataić prawdę. Ra-

dio i prasa przyznają, że Niemcy odnieśli „pewne“ sukcesy i zajęli część Polski, ale „armia polska jest nienaruszona, duch w niej panuje wspaniały i w niedługim czasie nastąpi zasadnicza zmiana sytuacji“. Cóż, kiedy uchodźcy mówią zupełnie co innego, a jest ich w stolicy już kilkadziesiąt tysięcy. Trudno takiej liczbie rozgoryczonych ludzi zakneblować usta. A więc trzeba im jakimś ochłapaniem przyznającej zatkanąć, może pod wpływem tej spóźnionej troskliwości zmieniać się ich nastroje. A więc organizują się na gwałt i z w. punktu odzywcze dla uciekinierów, gdzie mogą otrzymać talerz gorącej zupy, szklankę herbaty, papierosy, rzadziej kawałek chleba i wędlinę. Równocześnie robi się ofensywę kłamstw i urzędowego optymizmu na całego. A więc mówi się, że armie niemieckie, mimo pozornych sukcesów znajdujących się w katastrofalnej sytuacji, że dają się wciąż, dzieł „genialnemu“ planowi Naczelnego Wodza, w pułapkę. Nad Wisłą dokonana się nowy „Cud“, potwierdzenie tego, co było w 1920 roku. Równocześnie jacyś obdarzeni bujną fantazją „literaci“ ze sztabu układają prawdziwe epepeje: „30 samolotów polskich zbombardowało Berlin“, mówią oficjalne komunikaty. „Lotnicy polscy latali tak nisko, że ostrzeliwali ulice i place stolicy. Niemiec z karabinów maszynowych“ głoszą agenci „elity“. „Wszystkie nasze samoloty powróciły nienaruszone do swych baz“ obwieszcza triumfalnie radio i prasa.

Wielu Warszawiaków wiadomości te przyjmowało niewidocznym wzruszeniem ramion i dy kretnym ironicznym uśmiechem. Na zewnątrz jednak trzeba

było udawać, że się wierzy tym oficjalnym i nieoficjalnym bredniom. Ale nie brakło i naiwnych, którzy nie poznali się na fałszywej grze bankrutów. Ci rozczuli się nad dzielnością mitycznej floty powietrznej Polski i oczekiwali, z dnia na dzień na ostateczny pogrom armii niemieckiej.

Na ogół jednak lud warszawski nie ma czasu ani głowy do tego, by zastanawiać się głębiej nad tym, co się dzieje na frontach. Przygniata go troska o chleb powszedni. Jak poprzednio wspominałem już zaraz w pierwszym dniu wojny zabrakło w sklepach detalicznych pieczywa. Na razie ludność sądziła, że są to chwilowe trudności, usprawiedliwione warunkami wojennymi i że „sprężyści“ gospodarze stolicy w krótkim czasie opamiętają sytuację i zapewnią należyta aprowicację temu milionowemu miastu. Niestety, generałowie aprowicacji również pewni siebie i zarozumiali jak i generałowie armii, zawiadali tak jak i ci drudzy na całej linii. Nie tylko chleb lecz i szereg innych artykułów pierwszej potrzeby zniknęło zaraz z początkiem wojny bezpowrotnie ze sklepów spożywczych. Wobec tego ludność dumnie oblegała piekarnie, tworząc (bez przesydy) kilkunastometrowe ogonki. Tysiące osób po bezskutecznym oczekiwaniu nie mogąc się docisnąć powracało do domu z próżnymi rękami. Tymczasem zorganizowane bandy, (rekrutujące się z mętów) siłą zdobywały dostęp do piekarni i zaopatrywały się w chleb nie tylko dla własnego użytku, ale przede wszystkim na pasek. To samo zresztą i z. zn. paskowanie rozpoczęli zaraz piekarze i kupcy. Władze zajęte pospieszonym ewakuowa-

niem stolicy t. zn. ukatowaniem ucieczki „eliotie“ i ratowaniem jej mienia były bezsilne wobec rozpętanego się ogry bankrutstwa. Ograniczono się do „słynnych“ przemówień radiowych, a tymczasem paszkarze robili swoje. Nap. już w parę dni po rozpoczęciu wojny prawie wszystkie sklepy w stolicy były zamknięte, a w towar można się było zaopatrywać tylko u handlarzy ulicznych po wyśokich cenach, które z godziny na godzinę szły w górę. Wówczas Prezydent Miasta zdobył się na „energiczne“ posunięcie. Zapowiedział przez radio, że wszystkie sklepy mają być otwarte, grożąc w przeciwnym razie przymusową rozprzedażą towarów ze zamkniętych sklepów przez władze. Rezultat był ten, że sklepy wprowadziły otwarto (zresztą tylko na parę godzin dziennie) ale... były one puste a na nieświadomego klienta, który do takiego sklepu się zapuszczył patrzył jak na wariata. Tymczasem towary zwłaszcza pierwszej potrzeby były już pochowane po rozmaitych zakamarkach i czekały na „odpowiednie“ ceny.

Prócz braku żywności drugi jeszcze cios dotknął pracującą ludność Warszawy. Oto zaraz w pierwszym dniu wojny P. K. O. (której hasłem było: „Pewność, Zaufanie“) zawiesiły wypłaty. Ludzie pracy, którzy ze swych głodowych zarobków odłożyli sobie grosze „na czarną godzinę“, zostali odcięci od swych oszczędności właśnie wtedy, gdy ta czarna godzina nadeszła. Jednakże „sfery“ zblędzone do „elity“ znalazły boczne drogi do kas P. K. O. i innych banków i potrafiły wycofać swoje pieniądze, zdobywając przeważnie nieuczciwymi, krętymi środkami. C. d. n.